

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Lech Paprzycki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 marca 2013 r.,
sprawy **A. K.**

skazanego z art.148 § 1 kk
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 21 czerwca 2012 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.
z dnia 29 listopada 2011 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddala kasację obrońcy skazanego A. K. jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwalnia skazanego A.K. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 21 czerwca 2012 r., utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 29 listopada 2011 r., którym A.K. za przestępstwo zakwalifikowane z art. 148 § 1 kk skazany został na karę 10 lat pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego, kasację na korzyść skazanego A. K. wniósł jego obrońca i, zarzucając: „mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażące naruszenie prawa, które miało wpływ na treść wyroku, tj.: 1) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 148 § 1 kk w zw. z art. 9 kk przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż opis czynu wyroku Sądu I Instancji,

wskazujący jedynie jaką możliwość popełnienia czynu zabronionego oskarżony przewidywał i na co się godził stanowi wszystkie elementy zachowania sprawcy, wypełniające ustawowe znamiona czynu z art. 148 § 1 kk, podczas gdy prawidłowa wykładnia art. 148 § 1 kk uwzględniająca definicję zamiaru ewentualnego, a więc w zw. z art. 9 kk prowadzi do wniosku, że opis czynu z zamiarem ewentualnym powinien wskazywać do czego oskarżony zmierzał, jaki cel chciał osiągnąć, a jaką możliwość popełnienia czynu zabronionego przewidywał i na co się godził, co oznacza, iż brak jest możliwości przypisania działania w zamiarze ewentualnym zabójstwa, w sytuacji gdy nie ustalono głównego celu w jakim działał oskarżony, bowiem zamiar ewentualny nie występuje autonomicznie, a jedynie obok jakiegoś innego działania, a więc ustalenia na niekorzyść Sądu Okręgowego nie pozwalają przypisać czynu z art. 148 § 1 kk, zwłaszcza, iż z uwagi na zakaz reformationis in peius nie można uzupełnić ustaleń na niekorzyść oskarżonego, 2) mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, tj.: - art. 433 § 2 kpk, 457 § 3 kpk, 433 § 1 kpk w zw. z art. 440 kpk i wszystkie te przepisy łącznie z art. 413 § 2 pkt 1,4,7, 410 kpk przez brak należytego rozważenia zarzutów apelacji, w zakresie działania w zamiarze ewentualnym oskarżonego, w sytuacji gdy opis czynu skazującego Sądu I Instancji nie zawiera wskazania do czego oskarżony zmierzał, jaki cel chciał osiągnąć, co wyklucza możliwość przypisania działania z zamiarem ewentualnym, bowiem Sąd Okręgowy nie zawarł w opisie czynu wszystkich znamion działania sprawcy w zamiarze ewentualnym, co mylnie zaakceptował Sąd Apelacyjny, - art. 433 § 2 kpk, 457 § 3 kpk w zw. z art. 4,7,410 kpk przez brak należytego rozważenia zarzutów apelacji co do dowolności oceny w zakresie działania w zamiarze ewentualnym oskarżonego, w sytuacji gdy Sąd Apelacyjny wskazuje, że zachowanie oskarżonego nie było planowane, przemyślane, ale impulsywne i emocjonalne, a wystąpienie zamiaru ewentualnego wiąże się z obojętnością oskarżonego wobec losu pokrzywdzonego, podczas gdy Sąd II Instancji pomija, iż skoro zachowanie oskarżonego nie było planowane, przemyślane, a zwłaszcza cechuje go brak refleksji, to brak jest dowodu na proces intelektualny przewidzenia skutku i godzenia się na niego przez oskarżonego, a więc nie zostało udowodnione zrealizowanie wszystkich znamion czynu z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 9 kk” (przytoczone zarzuty kasacji nie powtarzają oczywistych błędów tej części pisma procesowego, wynikających z rażącej niestaranności jego autora), wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi

odwoławczemu do ponownego rozpoznania oraz, ewentualnie, o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej, w odpowiedzi na kasację, wniósł o jej oddalenie jako niezasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego A. K. jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 535 § 3 kpk, i jako taka została oddalona, natomiast skazany A. K. został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 518 kpk.

Przed wszystkim stwierdzić należy, że porównanie zarzutów apelacji i kasacji prowadzi do ustalenia, że, w istocie, są one tożsame i sprowadzają się do zarzutu bezzasadnego podzielenia przez Sąd odwoławczy ustaleń i ocen Sądu pierwszej instancji, że oskarżony A. K. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, co w apelacji przyjęło postać zarzutu uchybień prawu procesowemu Sądu Okręgowego i dokonania przez ten Sąd błędnych ustaleń, natomiast w kasacji ujęte to zostało także jako naruszenie prawa materialnego, wobec przypisania oskarżonemu czynu, którego wskazana w wyroku w opisie tego czynu strona podmiotowa nie spełnia wymogów określonych w art. 9 kk w związku z art. 148 § 1 kk.

Wobec tego, w pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, że rzetelna lektura uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, odwołująca się nawet tylko do tych okoliczności popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu, które nie były kwestionowane, w sposób jednoznaczny wykazuje, że sprawca działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego (s. 4-9 uzasadnienia SA).

Również oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia prawa materialnego, który zresztą nie był podnoszony w apelacji, a więc Sąd odwoławczy nie mógł się odnieść do tego w uzasadnieniu swego orzeczenia, w którym jednak problematyka ta, w istocie, została rozważona. Sąd Apelacyjny zawarł bowiem w uzasadnieniu stwierdzenia, w istocie trafne, dotyczące oddania w opisie czynu zawartym w wyroku Sądu pierwszej instancji strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Z jednym tylko zastrzeżeniem, że nie było podstaw dla sformułowania ustalenia i oceny, że „opis czynu przypisanego, odnoszący znamiona strony przedmiotowej do skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego,

czyni zadość minimalnym wymogom, określonym w przepisie art. 413 § 2 pkt 1 kpk” (s. 10 uzasadnienia SA). Jednak istotą tego stwierdzenia jest to, że, także w tym zakresie, ten opis te wymogi spełnia.

Oczywiście trafne są rozważania Sądów obu instancji dotyczące istoty zamiaru ewentualnego, tak jak jest on określony w art. 9 § 1 kk, natomiast zostały z tego wyprowadzone błędne wnioski. Wystarczające jest bowiem – to i tylko to wynika z treści art. 9 § 1 kk – wskazanie w opisie czynu, że sprawca działał, w określony sposób, właśnie z takim zamiarem. Tak sąd ustala formę winy stanowiącą znamię ustawowe typu przestępstwa, w tym wypadku zabójstwa. Nie ma potrzeby opisywania w wyroku czegokolwiek więcej. Nie należy zatem do znamion ustawowych rzeczywisty cel działania sprawcy, jak w tym przypadku – dotkliwe pobicie pokrzywdzonego. Z punktu widzenia zamiaru ewentualnego istotne jest tylko to, że sprawca tak się zachowując „przewidywał” i „godził się” z tym, że popełni przestępstwo – w tym wypadku spowoduje śmierć człowieka. Sposób zachowania sprawcy w tej sprawie stanowiący popełniony przez niego czyn został opisany w wyroku i obszernie rozważony w jego uzasadnieniu (s. 23 i 24 uzasadnienia SO). I to było, z całą pewnością, wystarczające, żeby spełniony został wymóg określony w art. 413 § 1 pkt 4 kpk. To, że takie zachowanie oskarżonego świadczy o zamiarze ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego, o czym była już mowa, wynika przekonująco z uzasadnień orzeczeń Sądów obu instancji. Wobec tego, wręcz narzuca się stwierdzenie, że, tak naprawdę, to kasacja, jak poprzednio apelacja, formułuje zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który w kasacji jest niedopuszczalny (art. 523 § 1 kpk). Skoro zarzut ten, odniesiony do Sądu pierwszej instancji, trafnie został uznany przez Sąd odwoławczy za bezzasadny, co dotyczy także zarzutu obrazy przepisów postępowania, a zarzut naruszenia prawa materialnego jest chybiony, to kasację obrońcy skazanego A. K. należało oddalić jako oczywiście bezzasadną.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.